

GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

4 (1068)

Niedziela 31 stycznia 1982 r.

Rok XXIV

NARÓD POLSKI ZDRADZONY I UMIŁOWANY

Apokalipsa Ludu polskiego

Tajemnica nieprawości objawiła się w nadzwyczajny sposób w nocy z soboty na niedzielę z 12/13 grudnia 1981. Naród głodny, wyczerpany fizycznie i psychicznie przez terror komunistyczny, Naród chrześcijański musiał uciekać w szabat tj. w dzień Pański i w śnieżną, surową zimę. Sam Pan Jezus przestrzegł swoich wyznawców przed tym

strasznym dniem. „Módlcie się, abyście nie musieli uciekać w zimę ani w dzień szabatu” (Mt. 24,20). Noc ta przez nadzwyczajne sceny objawia potęgę królestwa ciemności i Królestwa światłości. Jednostki, grupy społeczne, partie polityczne, rządy świata ustosunkowują się do dramatycznych wydarzeń w naszej Ojczyźnie, dlatego też można rozeznaczyć

dzięki światłu rozumu i serca oraz pomocy Ducha św., Ducha Prawdy i Ducha kłamstwa.

Pewna rodzina francuska mieszkająca w Paryżu, poprzez Misję Polską, wyraziła życzenie zaproszenia kogoś samotnego na obiad noworoczny. Kiedy przekazano gościnnie zaproszenie młodzieńcowi nie wyraził on zbyt chęci do pójścia. „Dlaczego nie mamy Ojczyzny?” — zapytał. „Nie pójdę, bo będę czuł się podobny do żebraka, a ja mam swoją godność”. „Człowieku — odpowiedział rozmówca — nie unos się pychą, przyjmij zaproszenie. Dramat Polski jest tajemnicą!”.

Może tę tajemnicę uciśnionego Narodu a zarazem tak ukochanego przez Polaków wyjaśni nieco kilka wypowiedzi.

Deklaracja Episkopatu Francuskiego

Wydarzenia które mają miejsce w Polsce bezpośrednio nas ranią: ludzie zabici, robotnicy aresztowani, fundamentalne prawa wolności podeptane, nadzieje złamane. Życie moralne i duchowe ludu jest w niebezpieczeństwie. W imieniu naszej wiary i naszej troski o godność człowieka, solidaryzujemy się z całym Narodem polskim tak doświadczonym.

Francuscy Katolicy, jesteśmy zjednoczeni z Episkopatem polskim. „Wspierał on wysiłek wolnościowy robotników, chłopców i inteligencji celem obrony praw człowieka, prawa zrzeszania się i prawa swobodnego wypowiedzania. Dzisiaj te osiągnięcia są zagrożone. Możemy tylko protestować. Wszędzie, biskupi francuscy mówią i będą mówić o tej solidarności z naszymi braćmi polskimi nie wiedząc, czy będą mogli usłyszeć to wołanie.

We dni poprzedzające Boże Narodzenie a zwłaszcza z okazji niedzielnej Mszy św. i wigilii Bożego Narodzenia, katolicy naszego kraju są usilnie proszeni o jednoczenie się, aby modlić się w intencjach uciemierzonych całego świata a szczególnie w intencjach narodu polskiego w tak wielkim cierpieniu. Modlitwa

jest również pewnym sposobem działania. Jest ona krzykiem.

Jean VILNET
Przewodniczący Konferencji
Episkopatu



Pamiętne dni

Gdy w okresie przedświątecznym, Jacques Chirac, mer miasta Paryża zwrócił się z gorącym apelem do mieszkańców stolicy o poparcie „GWIAZDKI dla POLSKI” nikt nie przypuszczał, że apel ten odbije się tysięcznym echem po całej Francji. Radio Europa Nr. 1. podchwyciła ten apel i za pośrednictwem swojego pracownika, słynnego dziennikarza Pierre Bellemara, prosiła Francuzów o poparcie. I oto stał się cud! Na apel ten odpowiedzieli nie tylko mieszkańcy Paryża, ale cała Francja. W trzystu miastach i miasteczkach Francji zebrano ponad 1000 ton najważniejszych środków żywnościowych, jak: kawa, czekolada, ryż, mleko, sardynki, suszone wyroby mięsne, odzież i bielizna zimowa w najlepszym gatunku. Jakże wzruszające były momenty przekazywania tych darów w merostwach i przewożenia ich wozami ciężarowymi na lotnisko Orly! To była serdeczna, spontaniczna reakcja

naszych przyjaciół Francuzów, by przyjąć Polskę z pomocą, a Polakom choć w części uprzyjemnić najdramatyczniejsze w świecie święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Takich momentów nie zapomina się tak szybko. Tym czasem możemy powiedzieć tylko: MERCI! bo nas nie stać na coś lepszego.

Nikt z nas też nie przypuszczał, że nazajutrz po tym Dniu Przyjaźni, Polska przeżyje nowy koszmarny rozdział swojej Historii. Oto w dniu 13 grudnia 1981 r. na ulice Warszawy wyjechały czołgi i wozy pancerne, a wszyscy przywódcy Solidarności zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu, razem z Lechem Wałęsą.

Cała Polska od tej chwili okryła się ciężkimi czarnymi chmurami żaloby i przynębienia, a polska stajenka Bożego Narodzenia wypełniła się żalem i jękiem męczonego Narodu. „Chryste ratuj Polskę!”

Julian MAJCHERCZYK

„To był Żyd, co Ojczyznę, jako Polak kochał”

(Adam Mickiewicz - „Pan Tadeusz”)

Oglądając wspaniały reportaż Franciszka Reichenbacha z okazji pobytu w Polsce Artura Rubinsteina, muzyka światowej sławy, jaki był nadany w przededniu Nowego Roku, na drugiej fali w telewizji Francuskiej, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, aby nie wyrazić najwyższych słów uznania i podziękii dla tego sławnego mistrza tonów, który urodził się w Polsce, pięknie mówi po polsku i czuje się Polakiem, co podkreśla wszędzie i wobec wszystkich z dumą i poczuciem głębokiej godności narodowej. Rzadko, w dzisiejszym świecie zakłamania i obłudy, znaleźć można zagranicą człowieka, który zachował tyle miłości i radosnych wspomnień wyniesionych z tej nadwiślańskiej krainy, co wyniósł Artur Rubinstein, polski Żyd, najwybitniejszy miłośnik i wykonawca utworów Chopina. Jego wizyta w Polsce w 1975 r. stanowiła dla tego 95-letniego dzisiaj starca, ostatni, ale jakże wzruszający obraz gorących uczuć dla Polski wiecznie żywej i walczącej i dla geniuszu muzycznego Fryderyka Chopina. Po przez tę muzykę ujawniła się w pełni dusza tego wielkiego muzyka, co „Ojczyznę, jako Polak kochał”, jak by można było sparafrazować zdanie o mickiewiczowskim Jankielu. Jego podziw dla muzyki Chopina jest jednocześnie uwielbieniem dla polskiej kultury i sztuki

ki, oraz dla polskiego ludu, stanowiącego źródło natchnienia muzycznego Chopina.

Telewizja Francuska sprawiła naprawdę wielką przyjemność nie tylko Polakom, ale wszystkim tym, którzy uwielbiają Chopina i jego niesmiertelną muzykę, no i Polskę wiecznie żywą i katolicką.

Julian MAJCHERCZYK

O Matko Częstochowska, ratuj nas!

Historia się powtarza!
W Polsce leje się krew!
Wśród groźnych w świecie wydarzeń,
ta krew jest jak ostrzegawczy zew!
To łatwo głodem morzyć!
To łatwo obiecywać raj!
I coraz mocniej zaciskać obrozę
i w despotyzmie dusić kraj!
O bracie! Łza co splywa,
nie zbudzi do życia tych co zginęli,
z bratniej zawistnej ręki!
W janczarów wielkiej gromadzie,
nie znajdziesz Konradów wielu!
Wróg serca zatruwa Polskę,
wróg sieje nienawiść i strach!
O bracie! Dziś twoja biedna Ojczyzna,
znowu jest w żalu i łzach!
Brat strzela znów do brata,
tak jak to było przed laty.
Syn z karabina do ojca mierzy,
biorąc od wroga zapłatę!
Ta biedna polska matka
w bóleci dzisiaj znów kona!
O Boże w dobroci swojej nieskończony

Polska o litość Cię błaga,
do Ciebie wyciąga ramiona!
o nie opuszczaj nas!
O Matko Boska Częstochowska,
ratuj swoje dzieci!
bo przeżywają groźny czas!

Julian MAJCHERCZYK

LA VOIX CATHOLIQUE
GŁOS KATOLICKI

263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS
Telefon: 260.07.69

CCP: PARIS 12 777 08 U

Dyrektor: Ks. Prałat Z. BERNACKI
Redaguje: Zespół redakcyjny
Administrator: Br. W. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Mission Catholique Polonaise
263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”
101, rue E. Zola — 62302 LENS

Modlitwa za Polskę

Modlę się z Wałęsą uwięzionym
Modlę się o powrót wolności
Wołam, aby Polska żyła
Krzyczę, aby Polska usłyszała.

Modlisz się a Warszawa czeka
Modlisz się a noc zapada nad
Gdańskiem

Wołasz, aby Polska żyła
Krzyczysz, aby Polska usłyszała.

Lud niewinny
Lud stojący
Żołnierze lękający się strzelać
Robotnicy nie lękający się niczego
Głodne rzesze
Polska-moja miłość
Jezus przychodzi, bo przecież to
Boże Narodzenie

Ufaj, wierz, kochaj
Dasz załówek przyszłości
Twoje życie, śmierć, czarny śnieg
Twoja krew i krzyż, źródłem
Prawdopodobnie odnowy.

Warszawa, Łódź, Kraków
Wrocław, Katowice, Gdańsk
Tysięczne litanie solidarności
Zagubionej i odnalezionej.

Panie Jezu, daj nam
odwagę okazać
Dla tego ludu w udručę
to, co Ty okazałeś
Dla wszystkich, od Bożego Narodzenia
do Wielkiej Nocy

przez Krzyż: Miłość
Nie słowami, ale w duchu
i w prawdzie.

André LANDOUZE

Homilia na IV niedzielę zwykłą 31. 1. 1982

Dzisiejsza ewangelia mówi nam o mocach działających w człowieku i na człowieka. Opętany mocą złego ducha człowiek „spotyka się z mocą uwalniającą Chrystusa. Poszerzmy to i rozważmy te wielorakie siły i potęgi wywierające wpływ zarówno na nasze myśli, jak i na nasze życie.

I tak wywierają na nas nacisk siły zamknięte w nieożywionej czy ożywionej materii. Może ktoś przeżył osobiście, ale wszyscy znamy z relacji potężne żywioły wulkanów, trzęsien ziemi, pożarów, powodzi. Od czasu do czasu toczą się one ślepo przez ziemię, udowadniając nam naszą słabość i bezradność.

Inne moce to żywioły, kryjące się w sercu człowieka. Ślepe siły zmysłów i namiętności. Potrafią one przekrzyknąć sumienie, zniewolić

myśl, albo co gorzej, zawrzeć z myślą przewrotne przymierze i wtedy myśl zaczyna żywioły organizować, służąc ich nieszczej dynamice.

Od czasu do czasu poprzez te, wyżej wymienione zjawiska, przezierną jeszcze oblicze trzeciej mocy, o której tyle razy wspominał Chrystus używając terminu: „książę ciemności”. Dzisiejsza ewangelia ukazuje nam obraz biednego człowieka owładniętego tą złą mocą. Wielu z nas jednak nie jest skłonnych traktować tego „księcia ciemności” poważnie. Wyobraźnia ludzka uwikłała się w groteskę, w jaką szatę ubrała legenda, literatura i ludzki obyczaj. Nie chce człowiek w nim dostrzec groźnego przeciwnika, z którym liczył się Chrystus, a przecieć co jakiś czas spoza ludzkich

czynów i poprzez zdarzenia, przeciera tamto oblicze. Nie podobna przecieć uwierzyć, by w ciasnym sercu człowieka mógł się zmieścić taki bezmiar ohyd, która wylewa się na ten świat w takich wymiarach zmasowanego okrucieństwa, deptania godności człowieka i takie szyderstwo, rzucane w twarz swoim własnym tęsknotom, takie natrącanie się z ludzkiego losu. Jest to prawdziwy książę niepokoju.

Na szczęście jest jeszcze jedna moc Chrystusa. Jest to moc, nad którą nie ma większej na ziemi, wspólna z mocą Ojca. Jest to jednak przedziwna moc, która „trzciny nadłamanej nie dotamie, ani tlejącego kaganka nie zgasi (Iz 42,1-4). Jego ręce dobre i delikatne potrafią uszanować każde dobro, choćby najmniejsze: niczego nie dotamie i nie gasić nawet małej iskierej.

Przeżyjmy to i zgromadźmy w sobie wiarę głęboką i niezachwiane przekonanie, że istnieje ta moc, która się sprzymierza nieustannie w człowieku z pokojem, miłością, dobrocią i serdeczną delikatnością. W naszej polskiej sytuacji przypominamy sobie jeszcze raz słowa Izajasza mówiącego o Bogu leczącym rany jego narodu. On rzeczywiście uleczy wszystkie te rany zadane przez wrogie siły. On położy swe ręce na wszystkie krzywdy i poniewierki, na wszystkie rany zadane człowiekowi przez człowieka i przez świat. Cicha i spokojna moc tych rąk, potrafi wszystko uleczyć.

Takim Chrystusa widzimy i takiemu zawierzamy nasz niespokojny i nieustannie zagrożony los. Mówił kiedyś: „Ojciec mój aż dotąd działa i Ja działam”. Tak, Chrystus trzyma nieustannie nad naszym życiem swe ciche, spokojne i mocne ręce.

I jeszcze praktyczny wniosek dla nas. Każdy człowiek ma jakąś władzę, jakąś moc nad światem, innym człowiekiem. Symbolem tego są nasze ręce nieustannie wyciągające się ku ludziom i ku światu. Oby naszą ambicją było, by te nasze ręce okazywały swą moc nad człowiekiem, nad życiem, nad rzeczami, na sposób rąk Chrystusa. By usłowały nie gasić niczego, niczego nie zniszczyć, a uratować to wszystko co dobre. Nie gaśmy żadnego światła, żadnej iskierej. Pó co gasić, jeśli tak mało światła jest na świecie, po co tamać, jeśli tak mało rzeczy ciałych i prostych jest na świecie.

ORZEŁ B.

Opr. Ks. Wacław Szubert

Niemcy

W trzeciej dekadzie listopada 1981 L. Breżniew odbył wizytę w Niemczech Zachodnich. W kilka dni później kanclerz NRF udał się z wizytą do Niemiec Wschodnich. W nocy z 12/13 grudnia 1981 ogłoszono w Polsce stan wojenny. Dla przeciętnego Polaka wydarzenia te nie są bez związku, tym bardziej, że polityka zachodnich Sąsiadów jak podają dzienniki, wobec Narodu polskiego niepokoi Polaków. Niepokój ten jest zupełnie uzasadniony dramatycznymi doświadczeniami ostatnich stuleci. Wystarczy tylko wskazać że skarbeca Historii dwa dokumenty.

Książę Otto von Bismarck (1815-1898) w swoich „Pamiętnikach” pisze na temat Polski. „W 1847 zdaliśmy powstanie w poznańskim... W 1845, w czasie wojny krymskiej, pozostaliśmy neutralni kiedy Austria, która zawsze otrzymywała tylko dobrych oficerów od Rosji przyłączyła się do mocarstw zachodnich... W 1863, kiedy wybuchło powstanie, wspierane przez Austrię i mocarstwa Zachodu opowiedzieliśmy się po stronie Rosji i unicestwiliśmy interwencję dyplomatyczną Europy... W 1866 i 1870, Rosja nas nie zaatakowała, to prawda, bo wojny, które wtedy prowadziliśmy były jeszcze w jej interesie. W 1866, rzeczywiście podsyćliśmy zemstę Rosji przeciw Austrii. W 1870, Rosja przyłączyła się do nas ponieważ nie

chciała aby Austria przyłączyła się do Francji i by dwie potęgi następnie wspomogły Polskę: to była zawsze tradycyjną polityką Francji i Austrii opowiadania się po stronie Polski przeciw Rosji” (Bismarck, Les mémoires de Bismarck recueillis par M. Busch, t. 2 str. 130).

Biskupi Polscy w słynnym liście skierowanym do biskupów niemieckich z ław kończącego się Soboru watykańskiego II piszą.

„Z terenów, na których osiedlili się Krzyżacy, zrodzili się następnie Prusacy, którzy poprowadzili do powszechnego skompromitowania na ziemiach polskich wszystkiego, co niemieckie. W dzisiejszym rozwoju reprezentują ich następujące nazwiska: Albert Pruski, Fryderyk zwany Wielkim, Bismarck i wreszcie Hitler jako punkt szczytowy”. „Fryderyk II uchodzi w oczach całego Narodu polskiego za głównego inicjatora rozbiorów Polski i to bez wątpienia nie bez racji. Przez 150 lat wielomilionowy Naród polski żył pod zaborem dokonany przez trzy ówczesne mocarstwa: Prusy, Rosję i Austrię, aż mógł wreszcie w 1918 r., w chwili zakończenia pierwszej wojny światowej, znowu powoli powstać z grobu: do ostatnich granic osłabiony, rozpoczął na nowo wśród największych trudności swą egzystencję państwową”.

Matka Boska Gromniczna

*Świątynia światłem gromnic płonie
I wita: Matko; oświeć życia znój!
Przed prawem schylasz święte skronie,
Bo w niem pokory i pociechy zdroj.*

*Posłuszna, cicha do ostatka
Wypełniasz kornie, co rozkazał Bóg,
I wiesziesz rzesze jako matka,
Gdy staną trwożne wśród rozstajnych dróg.*

*Niech nam przypomni blask gromnicy,
Ze nim pójdziemy na straszliwy sąd,
Ma dusza jaśnieć wśród ciemnicy,
I mężnie łamać szal i grzech i błąd.*

*Świątynia światłem gromnic płonie,
I myśl ulata, gdzie pokory kwiat,
Nad burze, gromy, ciemne tonie,
I nad niedole ludzkich, biednych chat.*

*Świątynia w blaskach świec jaśnieje,
I uśnie błaga cały polski lud:
Pokoju otwórz nam wierzeje
Na szczęście, chwałę, nowych czasów cud!*

Ks. Eweryst Nawrocki



Ofiary na „Tydzień Miłosierdzia”

Pp. Barańska A. — Jouet sur Aubin, — N.N. — Thionville (57), Kusiak Anna — Reims (51), Report Alojzy — Puteaux (92), Marianowski Maurice — Aubry (59), Trzeciak Joseph — Jonchery s. Vesle (51), Surowy François — Neuilly en Thelle (60), Buchla Agnes — Chaumont (52), Rynkiewicz Franciszek, Kotyla Maria, Janik Michel — St-Mandé (94), Stos C. le Dorat (87), Pietruszka Jerzy — Ondres (40), Walczak Jadwiga, Farjan Jacqueline — Chambon Feugerolles (42), Chapeville, Baczkowski, Lobaza, Sparda — Frankfurt (Niemcy), Przybyska Felicja — Trieux (54) — Madej.

Ks. Sowa Jerzy C.M. — od Rodaków z terenu Parafii Polskiej Puteaux i Reuil-Malmaison (92).

Puteaux : — Leszczyński 100, Kościółek 50, Kowalska 20, Wojnar 50, Majka 50, Bugajewski 50, Stasia 20, Report 20, Krawczyk 20, Oprządek 20, Bractwo żywego Różańca 50,

Razem 450,00 F

Rueil-Malmaison : ze zbiórki 485,00 F.

p. Staśko 100,00 F.

Razem 1.035,00 F

Tyś Matką Słowa Wcielonego

*O Maryjo,
Tyś Matką Słowa Wcielonego;
Tyś Matką Syna Bożego.*

*Tyś Matką Mesjasza;
Tyś Matką Jezusa Chrystusa.*

*O Maryjo,
Tyś Matką Odkupiciela;
Tyś Matką odkupionych.*

*Tyś Matką Głowy Kościoła;
Tyś Matką członków Kościoła.*

Tyś nam tak bliska

*O Maryjo,
Tyś nam tak bliska;
Tyś nam tak ludzka.*

*Tyś wśród dzieci swoich.
Tyś wśród nas;*

*O Maryjo,
Do Ciebie przychodzimy;
Do Ciebie się tulimy.*

*Twoje Serce matczyne rozumie nas;
Twoje Serce matczyne kocha nas.*

Ks. B. Matczyński

Ofiarodawcom „Bóg Zapłać.
Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres — Mission Catholique Polonaise — 263 bis, rue Saint-Honoré — 75001 PARIS, wpłacając na C.C.P. 1 268-75 N. PARIS lub czełkiem bankowym.



KALENDARZ

Imieniny obchodzą :

- 31 stycznia : Jan, Ludwik (Jean)
1 lutego : Ignacy, Brigida (Sigebert, Fulgence)
2 lutego : Ofiarowanie P.J., M.B. Gromnicznej (Présentation de Jésus)
3 lutego : Błażej, Andrzej, Joanna (Blaise, Oscar)
4 lutego : Józef (Gilbert, Veronique)
5 lutego : Agata, Izidor (Agathe, Jacob)
6 lutego : Paweł, Tytus, Dorota, Bogdan (Gaston, Amand)
7 lutego : Koleta, Romuald, Ryszard (Dorothee, Dora)

PIEŚŃ o BERNADECIE

W klasztorze abonuje się tylko jedną gazetę i to w jednym egzemplarzu. Jest nią L'Univers, organ sławnego Louis Veuillot, który kiedyś kruszył kopie w obronie Bernadety i cudu w Massabeille. Właściwie to tylko matka przełożona i mistrzyni nowicjatu czytają tę gazetę. Inne zakonnice nie interesują się aktualnymi wydarzeniami w świecie i są przeważnie zbyt zmęczone, aby w rzadkich chwilach wolnych zdobyć się na studiowanie prasy. Nadszedł jednak dzień, w którym L'Univers wędruje z rąk do rąk. Olbrzymie nagłówki obwieszczają wypowiedzenie wojny. — Zbrodnia Prus! Na Berlin! — Najpierw nadchodzą wiadomości o wielkich zwycięstwach. Potem o zwycięstwach mniejszych. Później ze zgrozą wyczytuje się już tylko nazwy zajętych przez wroga miast francuskich. A wreszcie przychodzi wieść, że cesarz Napoleon został wzięty do niewoli, a Prusacy oblegają Paryż!

Już w ciągu pierwszych tygodni wojny prędko opróżnia się dom macierzysty świętej Hildegardy. Pierwsza grupa najwytrawniejszych pielęgniarek wyjeżdża do różnych szpitali wojennych, urządzonych w Paryżu i innych miastach. Wojna jest krwawa, wybuchają epidemie, pielęgniarek potrzeba coraz więcej. Nawet siostry z wykształceniem nauczycielskim opuszczają klasztor i śpieszą na pomoc. Nieliczne pozostałe w domu macierzystym i w dwustu filiach Zgromadzenia z Nevers skubią szarpie i związają bandażę. Między nimi Bernadeta. Z dnia na dzień młoda zakonnica staje się bardziej niespokojna. Nieustannie kładzie w uszy matce Imbert, aby ją na miłość Boską wysłała do jakiegoś szpitala, przecież w czasie nowicjatu przeszła szkołę pielęgniarstwa. Przełożona pociesza ją, że przy następnej sposobności przedstawi jej życzenie księdzu biskupowi. Jednak Ekscelencja nie bardzo jest skłonna narazić na niebezpieczeństwo cenny klejnot, powierzony mu przez Laurence'a z Tarbes. Tymczasem następują nowe powikłania. Opróżnia się jedna ze stolic arcybiskupich i obejmuje ją biskup Forcade. Biskupstwo w Nevers jest przez dłuższy czas osierocone. Sprawujący w zastępstwie rządu wikariusz generalny wysłuchuje prośby Bernadety. Szpital w Nevers jest przepelniony, gdyż nawet tak daleko, o sto trzydzieści mil od Paryża, zwozi się rannych. Znaczna część dawnego zespołu pielęgniarek została wysłana na północ i zachód. Każda para rąk a zwłaszcza zręcznych rąk jest gorąco pożądana. Bernadeta Soubriours zostaje zatem przydzielona jako pielęgniarka do szpitala w Nevers. Również i matka Maria Teresa nie chce pozostać bezczynna. Dom świętej Hildegardy opustoszał. Mistrzowi nowicjatu, choć jest tylko wykwalifikowaną nauczycielką, oddaje się również do dyspozycji szpitala. Zostaje przyjęta w charakterze siostry nadzorującej.

I tu objawia się znowu nowa Bernadeta. Ciotka Bernarda lubiła podkreślać, że wszyscy Casterot są z urodzenia półlekarzami. Mają szczęśliwą rękę do chorych. Prawdziwość tego twierdzenia udowodniła nieraz Ludwika Soubriours, ratując małego syna Bouhouhorts oraz różne inne dzieci z sąsiedztwa przy rue des Petits Fossés. Teraz znowu Bernadeta okazuje się z kolei prawdziwą Casterot. Nasuwa się przy tym uparcie myśl, że Pani, chcąc się przyczynić swym objawieniem do uzdrowienia świata, i pod tym względem trafny uczyniła wybór.

Nikt w szpitalu nie domyśla się, że siostra Maria Bernarda jest sławną dziewczeczką z Lourdes. Wszyscy widzą w niej zakonną pielęgniarkę, taką jak i inne. Co prawda wyróżnia się niezwykłymi, wielkimi oczami i miłym wyrazem twarzy. Z czasem wszyscy chorzy i ranni, nawet z tych sal, które nie są pod jej opieką, pragną mieć ją koło siebie. Przez całe dnie słychać głosy wzywające siostrę Bernardę. Dotknięcie jej rąk ma kojący wpływ. Spojrzenie jej oczu jest pokrzepieniem. Wrodzona rezolucja, odziedziczona po ciocie Bernardzie Casterot a przygaszona życiem klasztornym, znowu bierze w niej górę. W szpitalu znajdują się wielu żołnierzy z pulków z Tarbes, Pau i innych miast pirenejskich. Z nimi rozmawiała Bernadeta w rodzinnej gwarze, którą zawsze jeszcze uważa za miłszą i łatwiejszą niż poprawną francuszczyznę. Gawędzi wesoło, dowcipnie odpowiada i zna się nawet na ich chłopskich żartach. Wszędzie, gdzie choć na chwilę się zjawi, pozostawia za sobą pogodniejszy nastrój i pociechę dla serc. Gdy trzeba ułagodzić niesfornego pacjenta, woła się natychmiast siostrę Marię Bernardę.

Pracy jest ogromnie dużo, lecz im jej więcej, tym więcej sił przybywa Bernadecie. Wygląda lepiej niż kiedykolwiek. Na policzki wracają rumieńce. Lekkarze i księża opiekujący się szpitalem śpiewają hymny pochwalne na jej cześć, które docierają aż do nowego biskupa, księdza Lelonge.

Również i Maria Teresa Vouzous daje z siebie wszystko, daje więcej niż ją na to stać i zamęcza się aż poza granice swoich sił. Poświęca noce, zrzeka się odpoczynku. Niemordowanie czuwa, aby przepisy lekarzy były ściśle wykonywane, posiłki podawane punktualnie, a jedzenie obfite i dobrze przyrządzone. Godzinami stoi w kuchni lub palni i wydaje i przelicza i zlicza po wiele razy z właściwą sobie nienasyconą skrupulatnością. Potem znowu obchodzi wszystkie sale szpitalne od łózka do łózka i z troską w jasnych, głęboko osadzonych oczach pochyla się nad chorymi. Lecz ani jeden głos, domagający się jej obecności, nie odzywa się choć bez najmniejszej wątpliwości rezultaty jej pracy są sto razy bardziej rzeczywiste, aniżeli posługi Bernadety. Zwraca się w najserdeczniejszy sposób do rannych i chorych, pisze za nich listy, obiecuje najbiedniejszym zatroszczyć się o ich przyszłość. A jednak mimo wszystko, gdy postać jej ukazuje się w drzwiach, cichy niepokój przesłizguje się między rzędami łóżek. Żołnierze mają wrażenie, że to oficer rangi przychodzi na inspekcję, aby karać winnych.

Pewnego wieczora Maria Teresa i Maria Bernarda siedzą same w pokoju, przeznaczonym na odpoczynek dla pielęgniarek. Nagle dawna mistrzyni przerywa milczenie:

(Ciotc, dalszy nastąpi)

KULTURA EMIGRACYJNA

Boże Narodzenie w Paryżu

Wigilia

Smutne święta Bożego Narodzenia przyzywał Naród Polski w 1981. Znakiem tej tragedii narodowej była wrzuszająca wigilia dla ok. 170 Rodaków z Kraju, oddzielonych od swych rodzin. Mimo licznych zaproszeń do rodzin francuskich i polskich, Polscy uchodźcy pragnęli przeżyć ten tradycyjny wieczór wspólnie.

O godz. 19-ej po odczytaniu ewangelicznego opisu Narodzenia Pana Jezusa, zebrani w trzech salach obok kościoła łamali się społecznie opłatkiem, symbolizującym jedność, miłość i przebaczenie. Przekazywali sobie wzajemnie życzenia, którymi towarzyszyły głębokie wzruszenia duchowe. Siostra Filotea zrobiła wszystko, aby wigilijna wieczerza na obczyźnie przypominała rodzinny dom na polskiej Ziemi. Podano tradycyjne potrawy: rybę, barszcz, kluski, ciasto... Nastroż spotkania początkowo smutny stał się z każdą chwilą świąteczny bo rozmowy, śpiew kolęd, posiłek wspólny kazały, choćby na chwilę, zapomnieć o nie wesołej rzeczywistości.

Pasterka

Trzy „Pasterki” miały miejsce w polskich kościołach w Paryżu i w każdej z nich uczestniczyły rzesze wiernych. We Mszy św. o godz. 22-ej pośród zebranych był obecny Pan Giscard d'Estaing, były Prezydent Francji wraz z małżonką. O godz. 23-ej liturgicznemu zgromadzeniu przewodniczył, Jan-Maria Lustiger, arbp Paryża oraz ks. prał. Z Bernacki, Rektor PMK. O północy minut 15 zgromadziła się elita na swoją Mszę św. odprawianą w języku łacińskim. Piękne polskie kolędy śpiewane przez wiernych przeniosły utęsknione dusze do rodzinnych kościołów parafialnych, gdzie zjednoczeni we wspólnym błaganu Pałacy Macierzy i Emigracji prosili Boże Dziecię o błogosławieństwo dla ujarzmionej Ojczyzny.

Nabożeństwo religijno-patriotyczne na przełomie Starego i Nowego Roku Pańskiego 1982

Konfesonał i Ołtarz, dzięki kapłańskiej organizacji ks. prał. W. Kiedrowskiego stanowiły centrum liturgii świętej nocy Sylwestrowej w Polskim kościele w Paryżu. W cią-

gu 12-stu godzin czuwania modlitewnego od godz. 21-ej do 9-ej kapłani, zakonnice i wierni przeżywali religijne spotkanie naznaczone pewnym rytmem napięcia i odprężenia. Jedni kapłani pełnili służbę ołtarza, a drudzy słuchali penitentów w konfesjonalach. Jedyne diakon T. Chońko trwał ustawicznie przy ołtarzu znosząc dzielnie trudy wielkiego umęcznia modlitwą i posługą. Rzesze wiernych przychodziły i odchodziły jak fala morską: najwięcej o godz. 21-ej, 1.30 i 6-ep rano. Młodzieniec wypędzony niespodziewanie z mieszkanka przez właściciela powracającego z balu sylwestrowego o godz. 3-ej przyszedł do kościoła i pozostał w nim aż do godz. 13-ej.

A oto program nocy czuwania i modlitwy z Polską — 31. 12. — 1. 01.

21 — 22.30 : Ks. Rektor Bernacki — Msza św..

Wprowadzenie do czuwania : adoracja. Naj. Sak.

22.30 — 24 : Księża Palotyni — Msza św.

Nabożeństwo dziękczynno-przebiegalne.

24 — 1.30 : Ks. Prał. Kiedrowski — Msza św.

Maryja z Narodem, Naród z Maryją.

1.30 — 3 : Ks. Krzoska i ks. Zając — Msza św.

Orędzie Fatimy — Różanec.

3 — 4.30 : Księża Palotyni — Msza św.

Pomocnicy Maryji w odnowie Narodu.

4.30 — 6 : Seminarium Duchowne — Msza św.

Odnowa Narodu przez odnowę rodziny.

6 — 7.30 : Księża z Seminarium — Msza św.

Modlitwa o pokój przez nawrócenie Rosji.

7.30 — 9 : Ks. prob. Ludwiczak — Msza św.

Polska zawsze wiarna.

9 : Ks. inf. Kwaśny — Msza św.

Modlitwa rodziny i katechizacja.

Ks. prał. Kiedrowski w swoim rozważaniu nocnym przypomniał



słowa ks. kard. Stefana Wyszyńskiego wypowiedziane na Jasnej Górze w dniu 11 listopada 1978. Prymas Polski, który wszystko stawiał na Maryję uważnie obserwował lud Polski i dlatego mógł wypowiedzieć pocieszające słowa, być może nawet prorocze.

„... A my wspominaliśmy sobie wierny lub polski, klęczący w tym samym czasie tutaj, na Jasnej Górze i waszą ciężką pracę, Ojcowie i Bracia... Trud ten trwa do dziś dnia i trwać będzie prawdopodobnie AŻ DO DNI WIELKIEGO ZWYCIEŃSTWA, KTÓRE PRZYJDZIE W ROKU 1982”.

Ks. inf. Kwaśny porównał cierpiącą Polskę do cerniem ukoronowanego Chrystusa. Zwycięstwo udręczonej Ojczyzny będzie symbolizować korona diamentowa przemieniona z cierniowej, dlatego w oczekiwaniu tych czasów chwaly należy modlić się i żyć duchem Ewangelii.

Lud zebrany modlił się gorąco o pokój i sprawiedliwość w świecie za prześladowanych z powodu przekonań politycznych i religijnych. Wzruszającej modlitwie powszechnej wiernych przewodniczył ks. St. Jeż.

„Nasz świat ugina się pod ciężarem słów sympatii wobec ludzi-braci, ale my chrześcijanie rzadko myślimy o naszych braciach i naszych siostrach którzy są prześladowani z powodu wiary w licznych krajach. Świadomie nie znamy naszego obowiązku wobec cierpienia milionów istnień ludzkich, z powodu ich wiary.

Przynajmniej raz w roku zatrzymajmy się i z głębi naszego serca, wszyscy, na wzór Maryji modlmy się wspólnie z Dziełem: „Pomoc Kościołowi w utrapieniu”.

1. Ludowa Republika Socjalistyczna Albanii mieni się „pierwszym krajem ateistycznym na świecie”. Wszystkie religie są zakazane. Instytucje religijne takie jak kościoły, zakony i meczety są zamknięte. Wie się niewiele o losie chrześcijan w tym kraju. Nie wie się nawet, czy Biskup, administrator apostolski Scutari jest przy życiu.

Panie, usłysz milczące modlitwy ukrytych chrześcijan w Albanii jak również nasze.

2. W Etiopii, rewolucja nałożona jest ludowi, jak coś zupełnie oczywiste. Chrześcijanie nazwani są nieprzyjacielami i sabotarzystami rewolucji. Aresztowania i tortury są codzienną praktyką.

Dzięki pomocy zagranicznej „czer-

wony terror” prowadzi do prawdziwego prześladowania.

Panie, spraw aby prześladowcy odwrócili się od ideologii marksistowskiej i odnaleźli swoją tradycję chrześcijańską.

3. W Chinach, chrześcijanie zostali uznani za członków religii europejskiej i za zdrajców własnej kultury i tradycji. W komunizmie są traktowani i dyskryminowani jako narzędzia imperializmu zachodniego i nieprzyjaciele ludu. Przez pewien czas słyszeliśmy, że mówiono wiele o liberalizacji i wolności religijnej. Ale system ateistyczny pozostał w istocie ten sam i każdy, nie wyłączając chrześcijan musi wyznawać wiarę w marksizm.

Panie Jezu Chryste, nie mamy prawa udzielania lekcji co do postępowania uciskanym chrześcijanom Ludowej Republiki Chińskiej, a jeszcze mniej ich krytykowania. Racz im udzielić światła Ducha św., aby mogli czynić to co jest słuszne i mówić właściwe słowa przed trybunałem.

4. Prześladowanie chrześcijan w Libanie: katolicy obrządków wschodnich głównie maronici, ale również melchici i armeńczycy są zagrożeni

utrata własnej ojczyzny i groźbą biologicznego wyniszczenia.

Panie, zmiłuj się nad nimi, Kyrie eleison.

5. 90% ludności w Rumunii jest wyznania chrześcijańskiego. Według ideologii Państwa religia musi zagnąć. Chrześcijanie są tam tylko tolerowani i dyskryminowani za pomocą metod administracyjnych.

Panie, daj się i światło dla chrześcijan dyskryminowanych aby mogli stać się jako drożdże w społeczeństwie swego kraju.

6. Rosja przechodzi odnowę religijną. Rząd komunistyczny reaguje tam falą aresztowań. Liczni przywódcy tej odnowy religijnej są w więzieniu i oczekują na proces. Chrześcijanie, katolicy i prawosławni Związku Radzieckiego cierpią w więzieniach i w obozach koncentracyjnych dla sprawiedliwości. Od dziesiątków lat katolicy w licznych regionach oczekują chleba duchowego i posługi kapłana.

Panie, wynagródź ich wierność, aby, dzięki naszej współpracy mogli usłyszeć i czytać również twoje Słowa, których łakną podobnie jak chleba powszedniego”.

Br. Władysław Sznakiwicz

Zyczenia świąteczne

Komenda Harcerzy, wraz z gromem instruktorskim i młodzieżą ślą jak najserdeczniejsze życzenia: Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, oraz, Szczęśliwego Nowego Roku Księdzu Rektorowi Polskiej Misji Katolickiej, Duchowienstwu, Panu Kwiatkowskiemu, Dyrektorowi „Narodowca”, Zarządowi Kongresu Poloni Francuskiej, Zarządom, Organizacji Kombatanckim, Organizacjom Społecznym Katolickim, Kulturalnym, Młodzieżowym, oraz wszystkim naszym sympatykom a szczególnie członkom Kół Przyjaciół Harcerzy.

Niesiemy Pomoc Rodakom w Kraju

Ciężkie chwile przeżywa dziś Kraj; do tego doprowadziły wadliwe warunki ekonomiczne i zły system rządzenia. Naród Polski stał się ofiarą, pozbawiony wolności i chleba.

Polskę zbudował Naród Polski, w pracy, w walce, w ofiar i krwi długiego szeregu pokoleń; to jest dzieło naszych przodków, których krew płynie w naszych żyłach.

My harcerze też jesteśmy częścią tej historii polskiej. Pamiętaj-

my zawsze, jak Polska młodzież harcerska walczyła o wolność o chleb dla Ludu Polskiego, jak broniła granice wschodnich, zachodnich, pamiętajmy Powstanie Warszawskie. Cmentarze wojskowe we Francji są dowodem jak walczyła Emigracja Polska we Francji.

Polska jest wspólną własnością i wspólnym dobrem nas wszystkich. Przyznawania się tylko do polskości nie poparte czynem i ofiarą, równa się nie przyznawaniem do Polskości.

Niesmy pomoc

Zakres działania jest szeroki; albo pracujemy na własną rękę, albo się zgłaszamy do powstałych już komitetów; zbierania darów, sortowania przedmiotów, układania paczek, organizowania spotkań mówiąc prawdę o Polsce, przypominając walkę Narodu Polskiego. Pamiętaj Polska liczy na Ciebie.

Czuwaj.

**Sekretarz Komendy
Jakub Nedyj hm.**

**Komendant Harcerz
Leon Kosmala hm.**

Z zebrania II Okręgu Kół Polek

W poniedziałek 23 listopada, w Domu Polskim w Noyelles sous Lens, pod przewodnictwem prezeski Agnieszki Górskiej, odbyło się zebranie zarządów Kół Polek, wchodzących w skład II Okręgu.

Wzięły w nim udział zarządy następujących Kół Polek: Lens — Sallaumines — Méricourt — Noyelles — Rouvroy i Harnes, wraz z prezeskami na czele; pp. Tomaszewska, Ceglowa, Zakrajda, Gościńska, Grześkowiak i Górską.

Po załatwieniu spraw wewnętrznych i analizie prac w poszczególnych Kółach, postanowiono:

a) — wieczorek gwiazdkowy II Okręgu odbędzie się w niedzielę 31 stycznia w Domu Polskim w Noyelles sous Lens. Zapisy przyjmują do 10 stycznia, prezeski Kół, należących do tego Okręgu. Zapewniony jest przyjazd i odjazd z wieczorku.

b) — wycieczka na Baleary. W tym punkcie odbyła się długa dyskusja. Cały szereg Organizacji, począwszy od 3 wieku, a skończywszy na Kołach Gołębiarzy urządziły wy-

cieczkę i wakacje. Nie mówiąc o oficjalnych urzędach, jak kopalnie, merostwa itd. Czyż więc nie stać nas Polki na urządzenie specjalnej wycieczki, czy też urlopu? Przecież milej i radośniej możemy go spędzić razem, zwłaszcza, że rzadko się spotykamy i czujemy, że trzeba naszą więź zacieśnić. Postanowiono więc urządzić 3-tygodniowy wypoczynek na Balearach. Wyjazd nastąpi 6 marca 1982 roku, a powrót 27 marca 1982 roku. Spędzimy urlop w hotelu 3-gwiazdkowym „Festival”. Zrobimy szereg wycieczek, będziemy mogli urządzić nasze spotkania na salach konferencyjnych, pojedziemy do Valldemosa, do miejsca, gdzie mieszkał Fryderyk Szopen. Trzytygodniowy pobyt wycieczki, wynosi 2.815,00 franków. W to jest wliczony trans-

port z domu na lotnisko i z powrotem i pełne utrzymanie.

Zapisy przyjmują: Górską Agnieszka, 13, rue de Verdun — 62440 Harnes — tel. (21) 42-83-84, i wszystkie prezeski Kół Polek, należących do II Okręgu, oraz Biuro „Lens-Voyages” — 48, rue de la Gare — 62300 Lens — Tel. (21) 28.47.40.

Naturalnie, że zgłaszać się mogą wszyscy.

Nie zapominajmy więc o wieczorku gwiazdkowym, który jest naszym ważnym spotkaniem — myślimy już dziś o naszych wspólnych wakacjach. Bo przecież należy się nam również trochę radości, przyjaźni i zabawy w naszym gronie Polek.

Agnieszka Górską
Prezeska

Konferencja instruktorska

Zawiadamiam, że dnia 28 marca 1982 roku odbędzie się Konferencja instruktorska w Lens na sali merostwa — początek o godzinie 9-ej.

Obecność wszystkich zainteresowanych jest obowiązkowa.

Program konferencji:

1) Godz. 9 — Otwarcie konferencji.

2) — Sprawozdanie obecności.

3) — Sprawozdania.

4) — Ogólny Zjazd ZHP w Belgii.

Wybór delegatów — Wnioski na Zjazd.

5) Godz. 11 — Msza święta w Kościele Polskim.

6) Godz. 12 — Obiad.

7) Godz. 13 — III Światowy Zlot ZHP w Belgii.

A) — Umundurowanie - sprzęt - materiał na ogniska, śpiewy, tańce, zawody harcerskie i sportowe.

B) — Transport.

C) — Wybór Komendanta wyprawy złotowej i członków komendy.

8) — Szkolenie staszyny.

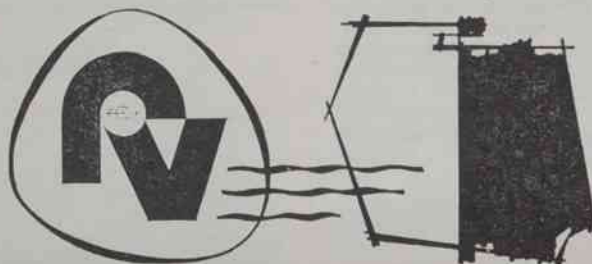
9) — Prasa harcerska.

10) — Wolne wnioski.

11) — Zakończenie.

Leon Kosmała
Komendant Harcerzy

„TU RADIO WATYKANSKIE”



| SR | 196m | 25m | 31m | 41m | 49m |
|----|-------------------------|-------------------------|-------------------------|-------------------------|-------------------------|
| KR | 1530 kHz | 11740 kHz | 9645 kHz | 7250 kHz | 6190 kHz |
| | GODZ.: 20 ¹⁵ | GODZ.: 16 ¹⁵ | GODZ.: 16 ¹⁵ | GODZ.: 16 ¹⁵ | GODZ.: 16 ¹⁵ |
| | 6 ⁰⁰ | 18 ¹⁵ | 18 ¹⁵ | 18 ¹⁵ | 6 ⁰⁰ |

MSZA ŚW. W J. POLSKIM: w każdą niedzielę i święta o godz.: 16¹⁵
na wszystkich długościach fal naszej rozgłośni

NASZ ADRES: SEZIONE POLACCA, RADIO WATYKANA, 00100, 01174 DEL VATICANO

Trudności dzieci i młodzieży w czasie Nawiedzenia kopii Obrazu Jasnogórskiego

Trudności, które stwarzano dzieciom i młodzieży nie przybrały rozmiarów powszechnych na terenie diecezji, to jednak w kilkunastu parafiach były wyraźnie zamierzone i odbiły się na świadomości zarówno dzieci i młodzieży, jak i ich rodziców — naruszeniem prawa o wolności religijnej i pogwałceniem ludzkiego sumienia. Przyszłości te miały charakter następujący:

1) Mówiono w szkołach, aby dzieci i młodzież nie brała udziału w uroczystościach Nawiedzenia, a nawet grożono konsekwencjami z tego powodu. Np. na terenie parafii Sancygniów dekanat skalbmierski dyrektor szkoły w Stępcicach zabronił dzieciom przemawiania, grożąc, że ci, którzy będą witać Obraz i publicznie wstąpią, nie dostaną się nigdzie do szkoły średniej. W Pińczowie na terenie szkół średnich szeroką akcją przeciw Peregrynacji prowadził pewien profesor, który zabiegał usilnie, aby młodzież nie brała udziału w przygotowaniach do Peregrynacji, a potem w samej uroczystości. W przeddzień Nawiedzenia, w piątek — dnia 8 lutego 1974 roku, profesor ów zmarł nagle na atak serca wśród uczniów w klasie.

2) Częściej stosowaną praktyką było przemilczanie samej Peregrynacji, a równocześnie stwarzanie warunków, w których młodzież nie mogła wziąć udziału w tych Maryjnych uroczystościach, np. w Busku — Zdroju w dniach Nawiedzenia zabroniono młodzieży nawet wyjrzeć przez okno na trasę, którą prowadzono Obraz. Internat Technikum Rolniczego z Krzelowa został na czas Misji i Peregrynacji w dniach 18 — 30 listopada 1973 roku zamknięty i strzeżony, by młodzież nie mogła wyjść poza jego teren. Faktycznie młodzież ta nie brała żadnego udziału w Nawiedzeniu parafii Tarnawa (dekanat Sędziszowski).

3) Wywożenie dzieci i młodzieży z miejscowości, gdzie odbywało się Nawiedzenie. Np. Wywieziono mło-

dzież Technikum Hodowlanego w Chrobrzu (dekanat Pińczowski) na wycieczkę. W szkole w Książnicach Wielkich (budynek szkoły jest zbudowany na polu parafialnym w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła) w czasie wakacji przebywały dzieci na kolonii z Siemianowic. Dzieci te żywo interesowały się tym, co się działo w parafii przed Nawiedzeniem. W dniu Nawiedzenia we wczesnych godzinach przyjechały samochody i mimo placu dzieci, które chciały zobaczyć Nawiedzenia, zostały wywiezione na wycieczkę i powróciły dopiero następnego dnia po południu.

4) Najczęściej stosowano praktykę wymyślenia dodatkowych zajęć i imprez obowiązkowych. Np. we wspomnianej już parafii Sancygniów dzieci przetrzymywano w szkołach przez całe misje i dzień Nawiedzenia do późnych godzin wieczornych. Podobnie było w Chlewicach (dekanat Szczekociński). W Górach Pińczowskich, w Bejskach (dekanat Kazimierski) i w Gackach (parafia Zagóść, dekanat Busko-Zdrój) urzędowo obowiązkowe imprezy sportowe i rozrywkowe. W szkole podstawowej w Braciejówce w ciągu tygodnia Misji i Nawiedzenia były zorganizowane aż trzy zabawy taneczne, żeby odciągnąć dzieci i młodzież od religijnych przeżyć Maryjnych. W Oleśnicy (dekanat Stopnicki) chciano młodzież od Misji i Nawiedzenia oderwać w ten sposób, że wystąpiono z inicjatywą boiska sportowego, na którego budowę przeznaczono pieniądze i sprzęt, ale pod warunkiem, że młodzież włączy się swoją pracą właśnie w czasie Peregrynacyjnym. Oczywiście, że postawa młodzieży była katolicka. W szkole w Gackach w sam dzień Nawiedzenia był ogłoszony przegląd mundurów harcerskich. Odpowiedź rodziców na to zarządzenie władz szkoły była jednoznaczna: — nie posłano ani jednego dziecka, chyba najszerszą akcją przeciwną Nawiedzeniu prowadzono wśród dzieci w Pińczowie. Na czas

Peregrynacji przygotowano różne imprezy konkurencyjne. Władze szkolne pod płaszczykiem komitetu rodzicielskiego szkół podstawowych nr 1 i nr 2 przygotowywały na sobotę 9 lutego tzw. bal maskowy dla wszystkich dzieci w obu szkołach. Przed Nawiedzeniem rozdano kolorowe zaproszenia, stemplowane przez władze szkolne i podpisane przez kogoś z Komitetu Rodzicielskiego. W przeddzień przybycia Matki Boskiej O. Augustyn Dudek — Redemptorysta, na znak przywiązania dzieci do Maryi i gotowości rezygnacji z ucich balowych — polecił wykonać duże serce, do którego dzieci z dużą wymową wewnętrzną składały swoje kartonikowe zaproszenia imienne. Zaproszeń wpłynęło ponad 150. Serce to zostało złożone w darze Matce Bożej w czasie powitania. Ów bal maskowy się nie udał, bowiem uczestniczyła w nim niewiele dzieci bojaźliwych rodziców. Dlatego w dniu pożegnania Obrazu w Pińczowie 11. 11. 1974 roku, wywieziono dzieci do Gacek lub nawycieczki do lasu. Wiele dzieci wymknęło się ze szkół, aby wziąć udział razem z dorosłymi w odprowadzeniu Obrazu Matki Bożej w stronę parafii Wrocławz.

Ks. Jan Sledzianowski

| | |
|---|----------|
| "LA VOIX CATHOLIQUE" | |
| C.C.P. 12.777-08 U PARIS | |
| Cena pojedynczego numeru 3,00 F | |
| Prenumerata | |
| — półroczna | 75,00 F |
| — roczna | 150,00 F |
| Prenumerata zagraniczna | |
| — półroczna | 85,00 F |
| — roczna | 170,00 F |
| P.S. — Jednym przekazem lub czekiem prosimy regulować jedną sprawę. | |

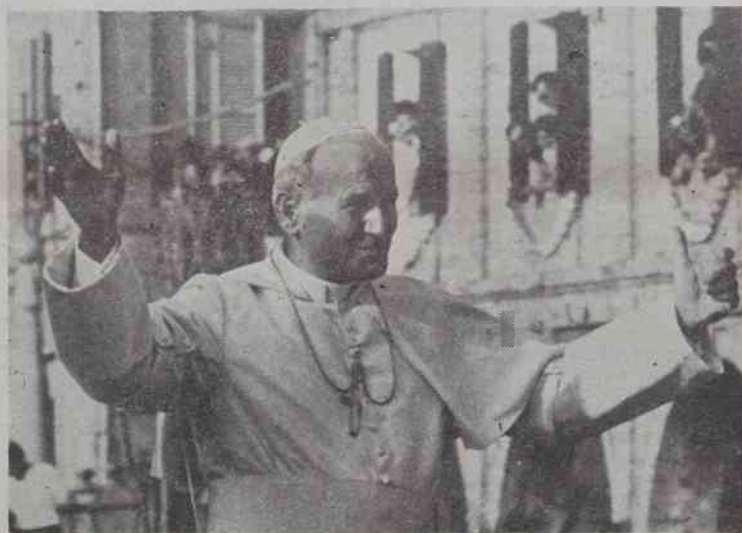
ZE STOLICY PIOTROWEJ

Chrześcijaństwo Europy wschodniej i centralnej

Ojciec Święty Jan Paweł II przyjął w godzinach południowych na audyencji w sali Klementyńskiej około 300 uczestników międzynarodowego kolokwium, którzy obradowali w Rzymie na temat: „Wspólne źródła chrześcijańskie narodów Europy”. Kolokwium to zostało zorganizowane staraniem Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Pozdrawiając zebranych na audyencji przedstawicieli kultury z Europy i z innych części świata przybyłych do Rzymu, aby dyskutować nad chrześcijańskimi źródłami narodów Europy — Ojciec Święty wyraził im swoją wdzięczność za wrażliwość i uwagę z jaką przyjmują apostołską troskę najwyższego Pasterza Kościoła. Punktem wyjścia bowiem wspólnych źródeł chrześcijańskich narodów Europy są idee Papieża, które od początku swojego pontyfikatu wyrażał on w wielu przemówieniach i homiliach m. in. w Gnieźnie, w Częstochowie, w Subiaco, podczas Zgromadzenia Generalnego UNESCO w Paryżu a zwłaszcza w Liście Apostolskim *Egrege Virtutis*, w którym Jan Paweł II ogłosił świętych Cyryla i Metodego ze św. Benedyktem patronami Europy.

Mówiąc o świętych apostołach Słowian Cyrylim i Metodym Ojciec



Święty podkreślił ich bezgraniczną miłość do Chrystusa, której wyrazem była ich wierność powołaniu misyjnemu, rzymskiej stolicy papieża i ludziom słowiańskim. Grecy z pochodzenia, kanonicznie posłani z Rzymu — przypomniał Jan Paweł II — są oni jaśniejącym przykładem uniwersalizmu chrześcijańskiego, który burzy bariery, gasi nienawiść i jednoczy wszystkich w miłości Chrystusa Odkupiciela. Ogłoszenie ich współpatronami Europy wspólnie ze św. Benedyktem było uroczystym uznaniem ich historycznych, kulturalnych i religijnych zasług w ewangelizacji ludów europejskich oraz w stwarzaniu duchowej jedności Europy.

Europa — powiedział dalej Ojciec Święty — potrzebuje Chrystusa. Trzeba wejść w kontakt z Nim, przyswoić sobie Jego orędzie miłości, życie, przebaczenie, Jego wieczne i wzniośle zasady. Trzeba zrozumieć, że Kościół, którego On pragnął i który założył ma za swój cel jedyny przekazywać i strzec prawdę przez Niego objawioną oraz zachować żywymi i aktualnymi środ-

ki zbawienia przez Niego samego ustanowione to znaczy sakramenty i modlitwę. Znajdujemy się w Europie, w której nasila się pokusa ateizmu i sceptycyzmu, w której krzewi się ciężąca niepewność moralna połączona z rozbięciem rodziny i rozkładem obyczajów, w której panuje niebezpieczny konflikt między myślą a ruchami społecznymi.



LA VOIX CATHOLIQUE
GŁOS KATOLICKI

263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS
Telefon: 260.07.69

CCP: PARIS 12 777 08 U

Dyrektor: Ks. Pralat Z. BERNACKI
Redaguje: Zespół redakcyjny
Administrator: Br. W. SZYNAKIEWICZ

Nr d'autorisation 60.593

Mission Catholique Polonaise
263-bis, rue St-Honoré — 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”
101, rue E. Zola — 62302 LENS

Ze świata

KATOLICKIEGO

Walka o pokój

Na całym świecie nasilają się ruchy chrześcijańskie zmierzające do utrzymania i utrwalenia pokoju. Różne ugrupowania społeczne we Włoszech przejawiają coraz większe zainteresowanie działalnością ruchu „Bez przemocy”, więc na początku listopada ub. r. w miejscowości Foligno odbyła się specjalna sesja informacyjna. Działacze włoskiej sekcji ruchu „Bez przemocy” zorganizowali akcję zbierania podpisów pod listami przeciwko projektowi ustawy o służbie militarnej kobiet.

Apel Episkopatu Kolumbii

Siedemdziesięciu biskupów kolumbijskich wystosowało list pasterski wzywając wiernych do ratowania ich kraju przed postępującym kryzysem moralno-społecznym. „Niemoralność, przemoc, błędny w zarządzaniu państwem i niesprawiedliwy podział dóbr — piszą biskupi — zagrażają demokracji przez powodowanie zwrotu ku ideom i systemom totalitarnym, niszczącym wszelkie objawy wolności”. W tej sytuacji Episkopat

Bóg jest Miłością

Przez lata inwestowano w naszym kraju we wszystko, z wyjątkiem religii, i właśnie z tej „niedoinwestowanej” przez „cesarski” grosz gleby wyrosli ludzie, którzy zjednali dla tego kraju najwięcej bodaj sympatii i sławy. Choć związali swój los z Kościołem, posadzanym o „antypaństwową” działalność, nikt dziś nie wątpi w ich szczerą i mądry patriotyzm. Śp. Ksiądz Prymas Wyszyński, Jan Paweł II, Lech Wałęsa i wielu innych, oddali Ojczyźnie nie tylko to, co „cesarskie”, ale także całą swoją miłość do Boga. Taka postawa nie jest sprzeczna w sobie. To bowiem, co dajemy Bogu, daje się dzielić bez końca. Ten który jest Miłością, jest ustawicznym darem: przyjmując — ubogaca. I odwrotnie.

kolumbijski widzi ratunek w głębokiej odnowie moralno-społecznej ale równocześnie ostrzega, iż „środki zaradcze” proponowane przez ludzi walczących o władzę w nadchodzących wyborach nie prowadzą do takiej odnowy, albowiem „proponują oni legalizację narkomanii i innych chorób społecznych”.

Katolicka nagroda filmowa

Jury delegowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Katolickie Kina, Radia i Telewizji na festiwal filmowy w San Sebastian nie uwzględniło nagrodzonych już na innych festiwalach filmów (m. in. wyłączone z konkursu film A. Wajdy „Człowiek z żelaza”). W tej sytuacji nagrodę katolicką zdobył szwajcarski reżyser Kurt Gloor, twórca filmu „Der Erfinder” („Wynalazca”).

Świątokradzka spowiedź

Arcybiskup boliwijski Jorge Manrique Hurtado oskarżył agentów tajnej służby o świętokradztwo. Podawali się oni za kapłanów w celu wysłuchania spowiedzi więźniów politycznych.

Salezianie w Chinach

W sali ratusza w Hongkongu uroczysto obchodzono 75-lecie obecności salezjanów w Chinach. Na uroczystości obecni byli biskupi, duchowni i delegacje wiernych z Makao, Hongkongu i Taiwanu. W czasie ceremonii uhonorowano 111 pracowników misyjnych, którzy ponad 30 lat współpracują już z misją salezjańską w Chinach,

Nowy tygodnik Prawosławny

Towarzystwo francuskie „Głos Prawosławia” zapowiedziało wydanie tygodnika religijnego w języku rosyjskim, przeznaczanego do czytania w ZSRR. Podało też do wiadomości, iż rumuński patriarcha Justyn wizytował cerkiew prawosławną Serbii.

Tekst Ewangelii w Bułgarii

Z okazji 1300-lecia powstania pań-

stwa bułgarskiego w krypcie katedry „Aleksander Newski” w Sofii zostanie wystawiony dla publiczności bezcenny manuskrypt zawierający tekst Ewangelii. Manuskrypt jest znany jako klejnot średniowiecznej sztuki bułgarskiej.

Palec Boży; Ręka Człowieka

Chrześcijanin nie musi być obywatelam chrześcijańskiego państwa i nie musi pozostawać w stanie wojny ze swym zwierzchnikiem, jeśli nie dzieli z nim jego wiary. Powinien postępować sprawiedliwie, słusznie, uczciwie i walczyć o prawdę; sprawiedliwość i uczciwość w życiu społecznym z otwartą przyłbicą. Powinien umieć potępić fałsz, niesprawiedliwość, tchórzostwo u kogokolwiek, zwłaszcza u samego siebie i u swych współwyznawców, cieszyć się z prawdy i sprawiedliwości tworzonej także przez niewierzących. Wszystko co dobre, jest odbłaskiem dobroci Boga, Ojca wszelkiej światłości.

Jest tu jeszcze druga sprawa. Gotowi jesteśmy widzieć rękę Bożą w wydarzeniach losowych, w kataklizmach, chorobach, niepowodzeniu... Mówi się wtedy, że to „dopust”, czy „palec Boży”, że woli Bożej trzeba się poddać. Wydarzenia pomyślnie uznajemy za Boże błogosławieństwo, którego sobie wzajemnie życzymy. Trudniej ocenić w ten sposób to, co dobrego lub złego spotyka nas z ręki ludzkiej. Przypisuje się to tylko ludziom — dziękuje im lub traktuje jak wrogów i nie tak łatwo dostrzegać w ich postępowaniu jakiego wyrazu woli Bożej w stosunku do siebie. Bóg działa jednak także przez ludzi. Prorocy kazali widzieć swym rodakom przesiedlonym do Babilonu z woli Nabuchodonozora karzącą rękę Boga, a w Cyrusie, który ich wyzwolił, Bożego pomazańca.

LITURGIA NIEDZIELI

4 niedziela zwykła roku B

Antyfona na wejście Ps 105,47

Ratuj nas, Boże nasz Panie, zgromadź spośród narodów, abyśmy wielbili święte imię Twoje i dumni byli z Twej chwały.

Modlitwa

Panie, Boże nasz, udziel nam łaski, abyśmy czcili Cię z całej duszy, a wszystkich ludzi prawdziwie miłowali. Przez Pana naszego.

Modlitwa nad darami

Na Twe ołtarze Panie, niesiemy dary ofiarne jako wyraz naszego oddania się Tobie, racz je łaskawie przyjąć i uczynić Sakramentem naszego odkupienia.

Przez Chrystusa.

Antyfona na Komunię Ps 30,17-18

Niech zajaśnieje Twoje oblicze nad Twym sługą; wybaw mnie w swojej łaskawości. Panie, niech nie doznam zawodu, skoro Cię wezwałam.

albo:

Mt 5, 3-4

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Modlitwa po Komunii

Posileni darem naszego Odkupienia, prosimy Cię, Panie, niech przez tę pomoc wiecznego zbawienia, nieustannie wzrasa w nas prawdziwa wiara.

Przez Chrystusa.

PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 18, 15-20

Bóg obiecuje zesać proroka

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa.

Mojżesz tak przemówił do ludu: „Pan Bóg twój wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. Właśnie o to prosileś Pana Boga swego na Horebie, w dniu zgromadzenia: „Niech więcej nie słucham głosu Pana Boga mojego i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł”.

I odrzekł mi Pan: „Dobrze powiedzieli. Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę.

Jeśli ktoś nie będzie chciał słuchać

moich słów wypowiedzianych w moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy. Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów obcych, taki prorok musi ponieść śmierć”.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 95 (94), 1-2. 6-7ab. 7c-9 (R.: por 8)

Refren: Słyszac głos Pana serc nie zatwardzajcie.

Przyjdźcie, radośnie śpiewajmy Panu, wznosmy okrzyki ku chwale Opoki naszego zbawienia.

Stańmy przed obliczem Jego z uwielbieniem, radośnie śpiewajmy Mu pieśni.

Refren.

Przyjdźcie, uwielbiamy Go padając na twarze, zegnijmy kolana przed Panem, który nas stworzył.

Albowiem On jest naszym Bogiem, a my ludem Jego pastwiska i owcami w Jego ręku.

Refren.

Obyście dzisiaj usłyszeli głos Je go: †

„Niech nie twardnieją wasze serca jak w Meriba, jak na pustyni w dniu Massa, gdzie Mnie kusili wasi ojcowie, doświadczali Mnie, choć widzieli moje dzieła”.

Refren.

DRUGIE CZYTANIE 1 Kor 7, 32-35

Małżeństwo i celibat

Czytanie z Pierwszego listu świę-

tego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia:

Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień.

Człowiek bezżenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawę świata, o to, jak by się przypodobać mężowi.

Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę, po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu.

Oto słowo Boże.

SPIEW PRZED EWANGELIĄ

Mt 4, 16

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkaniem ciemności krainy śmierci przeszło światło.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA

Mk 1, 21-28

Jezus naucza jako mający władzę

† Słowa Ewangelii według świętego Marka.

W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką; uczyli ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.

Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wolać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”.

Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.

A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka zmocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

Oto słowo Pańskie.

